

Kolejna sesja, moderowana przez prof. Zdenka Jiráskę (Uniwersytet Śląski w Opawie) poświęcona została ponadnarodowym relacjom gospodarczym ostatnich dekad. Prof. Stanisław Senft (PIN-Institut Śląski) przedstawił działalność firm z kapitałem niemieckim na Śląsku Opolskim. Podobnym zagadnieniom w wymiarze ogólnoniemieckim oraz zmieniającym się stereotypom na temat pracowników polskich w Niemczech poświęcił swoją wypowiedź Michael Kern, dyrektor Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Przedstawił dynamikę rozwoju w ciągu ostatnich 15 lat polskich firm w Niemczech, podkreślając zmianę struktury i wzrost polsko-niemieckiej wymiany towarowej. Na prezentacji szans stworzonych przez pogłębiającą się integrację europejską dla regionu morawsko-śląskiego skupił się dr Osvald Milerski z Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie.

Na zakończenie konferencji odbyła się dyskusja panelowa prowadzona przez prof. Michała Lisa, zatytułowana: „Perspektywy mniejszości”. Wzięli w niej udział: Bernard Gaida (przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce), Wiesław Lewicki (przewodniczący Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech), dr Józef Szymeczek (prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej) oraz Marek Mazurkiewicz (pełnomocnik Wojewody Opolskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych). Przedstawiciele mniejszości zaprezentowali swoje grupy oraz omówili główne pola aktywności i napotykanne problemy, wśród nich zagrożenia i ich przyczyny. Pełnomocnik Wojewody Opolskiego opisał zakres możliwości wsparcia mniejszości przez państwo polskie oraz podejmowane działania w województwie opolskim. Uczestnicy konferencji podczas dyskusji nad tymi wypowiedziami również skupili się nad sposobami poprawy funkcjonowania różnych grup mniejszościowych w Polsce, Niemczech i Czechach. Podkreślano rolę umiejętności wsłuchiwania się w racje drugiej strony, wzajemnej wrażliwości i odchodzenia od stereotypów oraz uprzedzeń, zwłaszcza tych wynikających z trudnej przeszłości.

Z efektami naukowymi konferencji szersze grono osób będzie mogło się zapoznać po opublikowaniu przygotowywanej do druku publikacji pokonferencyjnej. O tym, że spotkanie było potrzebne i udane, zdają się świadczyć ożywione dyskusje. Warte podkreślenia są też pozanaukowe akcenty spotkania w postaci upamiętnienia spalania opolskiej Synagogi oraz debaty przedstawicieli mniejszości narodowych, mogące zintensyfikować wzajemne kontakty.

*Monika Choroś
Bernard Linek*

WILLY BRANDT A POLSKA – PRZEZWYCIEŻENIE PODZIAŁU EUROPY

Dyskusję panelową z okazji otwarcia w dniu 16 listopada 2011 r. wystawy „Willy Brandt a Polska – Przewyciężenie podziału Europy” zorganizowali: Instytut Zachodni, Biuro Fundacji im. Friedricha Eberta w Polsce oraz Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, która gościła ekspozycję. Zebranych przywitani dr Michał Nowosielski – p.o. dyrektora Instytutu Zachodniego oraz Knut Dethlefsen – dyrektor Biura Fundacji im. Friedricha Eberta w Polsce.

M. Nowosielski na wstępie zaakcentował to, że obecnie – wobec kryzysu systemu wartości – należy spoglądać czasami wstecz na postacie historyczne, które miały nie tylko wielki autorytet, ale także, a może przede wszystkim, miały wizję przyszłości i odwagę, aby tę wizję wprowadzać w życie. Takim politykiem był bez wątpienia Willy Brandt, socjaldemokrata i antyfaszysta, minister spraw zagranicznych i kanclerz rządu Republiki Federalnej Niemiec, który swoim działaniem otworzył nowy rozdział w historii powojennych stosunków polsko-niemieckich. Z kolei Knut Dettlefsen przedstawiając Fundację im. Friedricha Eberta podkreślał, że kontynuuje ona dzieło Willy'ego Brandta, wspierając działania na rzecz pojednania i współpracy pomiędzy europejskimi narodami. Najpierw było to wspieranie działań na rzecz partnerstwa niemiecko-francuskiego, a teraz niemiecko-polskiego. Wskazując na uczestnika dyskusji, którym był wieloletni nadburmistrz Hanoweru, Herbert Schmalstieg, powiedział, że jest on bardzo dobrym przykładem kontynuatora idei Brandta, który wdraża idee partnerstwa europejskiego na poziomie społeczności oraz między ludźmi.

Moderująca dyskusję Anna Bachmann z *Foundation for European Studies* jako pierwszemu udzieliła głosu Andrzejowi Byrtowi, dyplomacie, wieloletniemu ambasadorowi polskiemu w Republice Federalnej Niemiec, który swoją wypowiedź rozpoczął od tego, że Willy Brandt jest postacią nadającą się bardzo dobrze zarówno do opisu historycznego, jak i emocjonalnego. Istotnie budził wielkie emocje. Ilustracją tego może być publikacja w czasopiśmie „Der Spiegel” z 16 listopada 1970 r., przed podpisaniem polsko-niemieckiego traktatu, gdzie w tytule postawione zostało emocjonalne pytanie: „Pojednanie czy wyprzedzić?”. Wątpliwość wyrażoną w tym prasowym tytule skonfrontować można z nadaną Brandtowi w tamtym czasie, przed czterdziestu laty, pokojową nagrodą Nobla za doprowadzenie do zmiany niemieckiej *Ostpolitik* oraz za „wyciągnięcie niemieckiej ręki” do narodów Europy Wschodniej i rozpoczęcie procesu budowania pomostów i pojednania. Jak ważnymi dokonaniem były dla Brandta te traktaty może świadczyć to, że jeszcze podczas spotkania w Polsce, po kilkunastu latach, wyraził pogląd, że podpisane przez niego traktaty pomiędzy Niemcami a Polską oraz Niemcami i Związkiem Radzieckim okażą się owocne dla integracji Europy.

Drugim dyskutantem był Herbert Schmalstieg, który swoją wypowiedź rozpoczął od tego, że przed kilku dniami, w innym projekcie Fundacji im. Friedricha Eberta, brał udział w dyskusji o Willym Brandcie, gdzie wskazał, że ten polityk już w 1960 r., jako kandydat na kanclerza Republiki Federalnej Niemiec miał wizję europejskiego partnerstwa, w pierwszej kolejności niemiecko-francuskiego, w drugiej zaś niemiecko-polskiego. Jako silna osobowość wpływał na innych polityków w sprawach rozwoju relacji polsko-niemieckich. Wiedział już wtedy, że pojednanie polsko-niemieckie jest warunkiem koniecznym dla budowy wspólnej Europy.

Jako nadburmistrz stolicy Dolnej Saksonii H. Schmalstieg postanowił wdrożyć idee pojednania polsko-niemieckiego i partnerstwa poprzez utworzenie partnerstwa miast Hanower i Poznań. Temat podjął podczas pobytu na Targach Poznańskich, składając wizytę w Urzędzie Miasta Poznania i przedstawiając ideę partnerstwa, które w swojej zasadniczej treści zawierać miało wymianę młodzieżową i kontakty grup osób dorosłych. Spotkał się natychmiast z zarzutem współpracy z komunistami, który to zarzut trzeba było odierać wykazując, że ma ona przede wszystkim charakter spotkań międzyludzkich. Kontakty te, zapoczątkowane podpisaniem umowy partnerskiej, rozwinęły się szczególnie podczas stanu wojennego w Polsce, stając się wielką akcją pomocy humanitarnej, realizowanej przez zwykłych ludzi w Niemczech oraz organizacje obywatelskie.

W kolejnej wypowiedzi dr Piotr Kubiak przybliżył postać i działalność Willy'ego Brandta, przypomniał jego dokonania polityczne a także życie osobiste. Zwrócił uwagę, że Brandt był w nowożytnej historii Niemiec trzecim politykiem wprowadzającym ważne, systemowe zmiany (po Friedrichu Ebercie, twórcy, realizatorze i pierwszym prezydencie Republiki Weimarskiej oraz Kurcie Schumacherze, który po II wojnie światowej odbudował niemiecką socjaldemokrację). Willy Brandt nazwany może być kontynuatorem dzieła obu swoich socjaldemokratycznych wielkich poprzedników, ponieważ jako minister spraw zagranicznych, a potem kanclerz rządu Republiki Federalnej Niemiec wprowadził całkiem nową jakość do niemieckiej polityki wschodniej, opartej na pojednaniu, partnerstwie i współpracy.

Kolejny dyskutant, prof. Hubert Orłowski, odnosząc się do charakterystyki Brandta i jego działalności, której znaczna część przypadła na czas przymusowej emigracji, zwrócił uwagę na to, że ta emigracja rozpoczęła się już w wieku lat dwudziestu i była dużym obciążeniem psychicznym dla młodego Brandta, powodującym określone, nie zawsze akceptowane w środowisku zachowania. Z drugiej strony nieobecność w Niemczech pozwoliła mu lepiej zrozumieć zmiany w całej Europie, a głównie w Europie Wschodniej. Zdobyte wtedy wycucie specyfiki Europy Wschodniej po latach spowodowało na przykład, że Brandt przyjeżdżając do Polski, zabrał ze sobą ludzi świata kultury, słusznie uważając, że w ten sposób zwiększa swoje szanse na pozytywny odbiór społeczny.

W drugiej rundzie wypowiedzi moderator dyskusji, A. Bachmann postawiła pytanie dotyczące trudności jednoczącej się Europy i kryzysu wartości.

Odpowiadając Andrzej Byrt zauważył, że ani Europa ani Stany Zjednoczone nie zabezpieczyły się przed łobuzami i złodziejami spośród finansjery. Willy Brandt uważał humanitaryzm, równość i partnerstwo za wartości podstawowe, które współcześnie zostały zagubione i zdyskredytowane przez polityków. Wyraził też pesymistyczną opinię, że dzisiejsza Europa od tych podstawowych wartości odeszła bardzo daleko.

Jako człowiek tamtego czasu w swojej wypowiedzi Herbert Schmalstieg stwierdził, iż Willy Brandt dziś apelowałby o prawdziwie zjednoczoną Unię Europejską, bo ta obecna nie jest jednością, ale zbiorem państw oraz ich komisarzy, przez co jest zupełnie niesterowalna i bezwładna. Ponadto – jego zdaniem – należy niemieckim i francuskim politykom oraz urzędnikom unijnym bardzo wyraźnie uzmysłowić, że wspólna Europa to nie tylko Niemcy i Francja, a wspólna waluta wymaga kontroli i ingerencji w sytuacjach zagrożeń.

H. Orłowski zwrócił uwagę, że w życiu publicznym słowa zaczynają zastępować czyny. Bardzo dużo się mówi, również o wartościach, często zaniedbując działania celowe, a nawet konieczne. Charakterystyczne dla Willy'ego Brandta było to, że on nie tylko mówił, co trzeba robić, ale działał na rzecz wdrożenia tych idei oraz planów. Nie tylko mówił o odpowiedzialności, ale także o tę odpowiedzialność zabiegał. W praktyce niemieckiej socjaldemokracji stosował słowo „towarzysz” jako formę zwracania się do siebie członków tej partii. Swoim przykładem starał się podnosić rangę i znaczenie jedności oraz współodpowiedzialności w działaniach politycznych.

W dyskusji pozapanelowej mówiono o rezerwie całej niemieckiej socjaldemokracji wobec polskiego ruchu Solidarność oraz o niezrozumiałym dla Polaków uchyleniu się W. Brandta od spotkania z Lechem Wałęsą w czasie wizyty w Polsce w latach osiemdziesiątych.

Głos także zabrał Andrzej Wituski, prezydent Poznania z lat 1982-1990, czyli czasu pierwszych powojennych kontaktów poznańsko-hanowerskich. Nawiązując do wypowiedzi

Herberta Schmalstiega rozszerzył temat pierwszych kontaktów Poznań-Hanower, równie trudnych w Poznaniu jak i w Hanowerze. Wskazał na problemy związane z zawarciem partnerstwa obu tych miast, będącego jednym z pierwszych związków partnerskich dużych miast w Polsce i Republice Federalnej Niemiec.

Następnie uczestnicy spotkania zwiedzili ekspozycję. Tam, po krótkim wprowadzeniu Knuta Detlefsena, jeszcze długo trwało oglądanie wystawy i rozmowy uczestników dyskusji. Dyrektor Biura Fundacji im. Friedricha Eberta w Polsce przekazał przewodniczącemu Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Poznaniu monografię *Willy Brandt 1913-1992. Wizjoner i realista*, autorstwa Petera Merseburgera, co potraktowane zostało jako wyróżnienie Towarzystwa za aktywną współpracę z Towarzystwem Niemiecko-Polskim.

Hubert Owczarek

MIEJSCA PAMIĘCI I PAMIĘĆ ZBIOROWA WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE

Dnia 9 grudnia 2011 r. odbyła się w Poznaniu na Wydziale Historycznym UAM konferencja naukowa „Miejsca pamięci i pamięć zbiorowa we współczesnej kulturze”. Została ona zorganizowana przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM oraz Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Wzięli w niej udział przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych z wielu ośrodków. Poza liczną reprezentacją badaczy i studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza gościli między innymi przedstawiciele Uniwersytetu Wrocławskiego, Ośrodka Badawczego TNS Pentor, Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydziału Antropologii na Uniwersytecie Kalifornijskim.

Po oficjalnym powitaniu przez prof. Hannę Koćkę-Krenz, dziekan Wydziału Historycznego UAM, rozpoczęła się pierwsza część konferencji. Tematyka obrad koncentrowała się wokół problemów teoretycznych badań nad pamięcią oraz badań nad polskimi miejscami pamięci w kontekście projektów europejskich. U początku konferencji leżał zamysł poddania pod dyskusję projektu Polskie Miejsca Pamięci, którego głównymi pomysłodawcami i zarazem organizatorami konferencji byli: dr hab. Bartosz Korzeniewski z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM oraz prof. Stefan Bednarek z Instytutu Kulturoznawstwa UW. Twórcy projektu przedstawili jego główne założenia nawiązując do pierwszego projektu Pierre'a Nory, który wydał kilkutomowe dzieło poświęcone francuskim miejscom pamięci, a także projektów dotyczących niemieckich, włoskich i duńskich miejsc pamięci. Nadzieją twórców projektu jest wzbudzenie w Polsce szerszego zainteresowania badaniami nad nietopograficznymi miejscami pamięci; rozumianymi nie tylko jako miejsca, ale i jako postacie, czy twory kulturowe. Idea tych miejsc polega na tym, że choć członkowie danej wspólnoty nie mają już żywej pamięci, mają miejsca, w których pamięć się „skryzystalizowała” i które dają pewien kod dostępu do niej. Dotychczas w Polsce pojawiały się projekty nawiązujące do polsko-niemieckich miejsc pamięci, czy śląskich miejsc pamięci, natomiast prezentowany na konferencji projekt ma być pierwszym, całościowym opracowaniem polskich miejsc pamięci, rozumianych jako część kanonu historycznego, takich, o których